



Recenzja

**Rafał Wrzecieńka, *Czynności notarialne w prawie spółek,*
Oficyna a Wolters Kluwer business,
Warszawa 2008, s. 212**

Książka poświęcona jest problematyce czynności notarialnych podejmowanych przez notariusza na obszarze zakreślonym przez przepisy regulujące prawo spółek, w szczególności przepisy kodeksu spółek handlowych. Przyjęty przez Autora sposób wypowiedzi zawiera również treści odnoszące się do roli i zadań instytucji notariatu w demokratycznym państwie prawa.

Opracowanie składa się z czterech rozdziałów, poprzedzonych wstępem, a zwieńczonych uwagami końcowymi oraz bibliografią.

W rozdziale pierwszym Autor koncentruje się na rozważaniach dotyczących definicji pojęcia „czynność notarialna”. Ma niewątpliwie rację, że takie pojęcia, jak: „czynność notarialna”, „forma notarialna”, „forma aktu notarialnego” czy „forma czynności prawnej” są używane zamiennie, a przecież ich znaczenie nie jest tożsame. Niestety zamieszanie terminologiczne sprowokowane jest w dużej mierze przez ustawodawcę, który posługuje się tymi pojęciami, nie wskazując jednocześnie ich desygnatów. Autor przedstawia poglądy istniejące w literaturze, dotyczące znaczenia wyżej opisanych pojęć, często odnosząc się do nich krytycznie. Nie ustrzega się przy tym również przed dokonywaniem pewnych uproszczeń. Wskazuje np., że art. 2 § 2 pr. not. „nietrafnie identyfikuje każdą czynność notarialną

z dokumentem (pismem), bo przecież czynność notarialna polegająca na przechowaniu dokumentu jest tzw. »czynnością ciągłą«, nie jest zaś dokumentem (jest nim wyłącznie potwierdzona)”. Wydaje się, że cytowany przepis nie identyfikuje każdej czynności notarialnej z dokumentem (pismem), a jedynie podkreśla, że sporządzenie dokumentu przez notariusza jest formalnym wyrazem dokonanej czynności (w tym również czynności przyjęcia na przechowanie zgodnie z art. 79 pkt 6 pr. not.). Główną część rozdziału pierwszego stanowi próba sformułowania własnej definicji „czynności notarialnej”. Zaproponowana przez Autora ogólna definicja czynności notarialnej oraz definicje poszczególnych rodzajów czynności notarialnych sformułowane w oparciu o koncepcję reguł konstytucyjnych są poprawne pod względem metodologicznym, nie przyczyniają się jednak do uporządkowania obejmowanej materii. Przede wszystkim wynika to z faktu ich nadmiernego rozbudowania.

W rozdziale drugim przedstawione zostały funkcje czynności notarialnych w prawie spółek. Autor uzasadnia działania zawodowe notariuszy w obszarze prawa spółek w kontekście ochrony interesu społecznego, w tym interesu fiskalnego państwa, ochrony interesu stron czynności notarialnych oraz ochrony interesu osób trzecich. Jak słusznie zauważa, „notariusz pełni rolę służebną wobec społeczeństwa, przy czym zakres realizacji owej służby społecznej wyznacza każdorazowo państwo poprzez zlecenie zadań”. Z dzisiejszego punktu widzenia szczególnego znaczenia nabiera pytanie postawione przez Autora, dotyczące zasadności rozpoczęcia procesu liberalizacji dokonywania niektórych czynności w zakresie prawa spółek. Dziś wiemy już, że ustawodawca zrezygnował z formy aktu notarialnego dla umowy spółki partnerskiej (art. 92 k.s.h.) czy uchylił wymóg formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki przy czynnościach pomiędzy wspólnikiem a spółką w przypadku, gdy wszystkie udziały spółki przysługują jednemu wspólnikowi albo jednemu wspólnikowi i spółce (art. 173 § 2 i 3 k.s.h.). Zmiany te spotkały się z krytyczną oceną¹. W tym miejscu warto zaznaczyć, że wzmocnienie

¹ Opinia sejmowa z dnia 2 września 2008 r. w sprawie projektów zmian w kodeksie spółek handlowych przygotowana przez A. Kidybę na stronie <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=524> oznaczona i2282-08A.

konkurencyjności i przyspieszenie procesu zakładania spółek, a także uatrakcyjnienie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może odbywać się z wykorzystaniem społecznej roli notariusza, o czym świadczy niemiecka ustawa o modernizacji prawa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i zwalczaniu nadużyć, która weszła w życie w dniu 1 listopada 2008 r.² W pracy Autor postuluje umożliwienie notariuszom dokonywania wpisów w rejestrach wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego. Propozycja ta jest ze wszelkich miar godna rozważenia, oczywiście przy uwzględnieniu związanych z tym zmian w zakresie obowiązującego prawa. Pierwszym krokiem w celu zwiększenia bezpieczeństwa i usprawnienia obrotu prawnego byłoby niewątpliwie umożliwienie notariuszom dostępu do danych zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym w trybie *on line*. Dla zachowania porządku wypada zwrócić uwagę, że obecnie wydawaniem odpisów z rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego zajmuje się Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego będąca komórką organizacyjną Ministerstwa Sprawiedliwości, a nie sąd rejestrowy, jak wskazuje Autor. Ostatnią część rozdziału drugiego stanowią rozważania dotyczące kosztów notarialnych. Problematyka wynagrodzenia notariusza jest tematem o dużym znaczeniu społecznym, a jednocześnie często postrzegana jest zbyt jednostronnie przez osoby wypowiadające się na ten temat. Autor ustrzegł się pułapek tematu i jego wypowiedź może stanowić ciekawy głos w dyskusji, w szczególności tam, gdzie przedstawia on zasady regulacji tej problematyki w innych krajach. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że obecna regulacja dotycząca taksy notarialnej, tj. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz.U. Nr 148, poz. 1564 z późn. zm.) uzależnia wysokość maksymalnego wynagrodzenia notariusza co do zasady od „wartości przedmiotu czynności notarialnej” (§ 2 ust. 1 rozp.). Co prawda rozporządzenie to wydane zostało w oparciu o podstawę ustawową zawartą w art. 5 ust. 3 pr. not., który to przepis odwołuje się do innych jeszcze czynników kształtujących maksymalne wynagrodzenie notariusza, niemniej jednak obecna koncepcja rozporządzenia nie pozwala na zwiększenie taksy notarialnej ponad

² Gesetz zur Modernisierung des GmbH-Rechts und zur Bekämpfung von Missbräuchen (MoMiG), BGBl. 2008, Teil I, Nr. 48 vom 28. Oktober 2008, s. 2026 i nast.

kwotę wyliczoną w zależności od wartości przedmiotu czynności notarialnej zgodnie z zasadami podanymi w § 3 rozp.³ Mechanizm ten powoduje, że maksymalna taksa notarialna za sporządzenie umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem zakładowym na poziomie minimalnym, wynoszącym obecnie 5. 000 zł, nie może przekroczyć kwoty 160 zł netto, co, jak wynika z praktyki, w zdecydowanej większości przypadków nie uwzględnia stopnia zawilości takiej umowy i związanego z tym nakładu pracy notariusza. Wydaje się zatem konieczne dokonanie stosownych zmian w tym zakresie.

Rozdział trzeci ukazuje systematykę czynności notarialnych w prawie spółek oraz rolę notariusza przy ich dokonywaniu. Autor dokonuje usystematyzowania czynności według kryteriów przyjętych w prawie o notariacie, a więc: akty notarialne, notarialne protokoły z obrad zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) oraz poświadczenia własnoręczności i wzory podpisów. Przedstawia także poszczególne obowiązki notariusza związane z dokonywaniem czynności notarialnych, tj. obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej, obowiązek bezstronności, obowiązek starannego działania czy obowiązek udzielania stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej. Słusznie Autor wskazuje, że zakresem obowiązku starannego działania notariusza są objęte poszczególne inne obowiązki notariusza, w szczególności takie, jak obowiązek dokonania czynności notarialnej zgodnie z prawem, obowiązek czuwania nad należyтым zabezpieczeniem praw i słusznym interesom stron oraz innych osób, dla których czynność notarialna może wywoływać skutki prawne czy zakaz dokonywania czynności notarialnych sprzecznych z prawem. Niestety nie znajdziemy w książce rozbudowanych wypowiedzi na temat pojmowania wszystkich wskazanych przez Autora obowiązków.

W odniesieniu do protokołu zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) Autor przedstawia obowiązki notariusza dotyczące tej czynności notarialnej, dokonując podziału na obowiązki wynikające z przepisów kodeksu spółek handlowych oraz obowiązki wynikające z ustawy – Prawo o notariacie. Przeglądając się przedstawionej przez Autora roli

³ Zob. szerzej M. Leśniak, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 lutego 2006 r., I ACa 897/05*, Rejent 2007, nr 11, s. 144-154.

notariusza w sporządzaniu protokołów obrad zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń) warto zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Autor ma rację, stwierdzając, że realizacja czynności notariusza polegająca na spisaniu protokołu notarialnego z obrad zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) dzieli się na trzy fazy: fazę przygotowawczą, udział notariusza w zgromadzeniu oraz sporządzenie dokumentu notarialnego w postaci protokołu. Pogląd ten pochodzi od J. Florkowskiego, co nie zostało podkreślone w opracowaniu⁴. W fazie przygotowawczej notariusz powinien ustalić przede wszystkim, czy właściwa osoba żąda dokonania czynności. Udział notariusza w zgromadzeniu wspólników (walnym zgromadzeniu) powinien trwać od momentu rozpoczęcia obrad do chwili zamknięcia obrad przez przewodniczącego zgromadzenia. Słusznie Autor zwraca uwagę na różnice w regulacji zawartej w kodeksie spółek handlowych dotyczące wskazania osoby uprawnionej do otwarcia zgromadzenia wspólników i walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Brak formalnego otwarcia zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) prowadzi do braku możliwości jego ukonstytuowania się. Zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenia) po otwarciu dokonuje wyboru przewodniczącego, co notariusz powinien odzwierciedlić w protokole, następnie powinna zostać sporządzona lista obecności uczestników zgromadzenia. Zasady sporządzania listy obecności zawarte w przepisach kodeksu spółek handlowych są odmienne dla zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (art. 248 § 2 k.s.h.) oraz dla walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej (art. 410 § 1 k.s.h.). Autor zwraca uwagę na ten fakt, wskazuje jednak, iż różnica polega na tym, że lista obecności uczestników zgromadzenia wspólników musi zawierać podpisy uczestników (art. 248 § 2 k.s.h.), a lista obecności uczestników walnego zgromadzenia powinna być podpisana przez przewodniczącego (art. 410 § 1 k.s.h.). Obowiązek podpisania listy obecności uczestników walnego zgromadzenia przez przewodniczącego nie zwalnia uczestników walnego zgromadzenia od jej osobistego podpisania, co wyrażone jest wprost w art. 421 § 2 zd. drugie k.s.h. Różnica wynikająca z treści art. 410 § 1 k.s.h. obejmuje wskazanie na liście uczestników walnego zgromadzenia liczby akcji, którą każdy

⁴ J. Florkowski, *Czynności notarialne na tle sporządzania protokołu z walnego zgromadzenia*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po 5 latach*, Wrocław 2006, s. 660.

z nich posiada i związanej z nią liczby głosów. Pisząc o protokole zgromadzenia wspólników, w rozdziale pierwszym Autor zwrócił uwagę na rozbieżną praktykę notariuszy dotyczą „sposobu związania” listy obecności uczestników z protokołem zgromadzenia. Z przepisów art. 248 § 2 zd. drugie k.s.h. oraz art. 421 § 2 zd. drugie k.s.h. wynika wprost, że „do protokołu należy dołączyć listę obecności”. Lista obecności powinna być zatem dołączona do oryginału protokołu zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) sporządzonego przez notariusza jako jego załącznik, natomiast do każdego sporządzonego przez notariusza wypisu protokołu zgromadzenia będzie dołączona kserokopia tego załącznika (listy obecności), tak jak to czyni się w przypadku ujawniania innych załączników do aktu notarialnego. W dalszej części notariusz powinien odnotować w treści protokołu stwierdzenie prawidłowości zwołania zgromadzenia oraz jego zdolności do podejmowania uchwał. Stwierdzenie to odbywa się w oparciu o wypowiedź przewodniczącego. Autor proponuje wprowadzenie regulacji prawnej prowadzącej do umożliwienia objęcia przez notariusza protokołującego obrady zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) funkcji przewodniczącego zgromadzenia, podając w uzasadnieniu wysuwanej propozycji, że doprowadziłoby to do zbliżenia roli notariusza protokołującego obrady zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) do roli, jaką odgrywa przy sporządzaniu aktu notarialnego. Stawia dalej tezę, że przyczyniłoby się to niewątpliwie do usprawnienia przebiegu obrad zgromadzenia. W tym miejscu warto zauważyć, że to, co dla Autora jest niewątpliwe, u czytelnika może budzić największe wątpliwości. Przede wszystkim warto zauważyć, że kodeks spółek handlowych ocenia skutki uchwał zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) sprzecznych z ustawą (art. 252 i 425 k.s.h.) inaczej niż „co do zasady” wynika to z art. 58 k.c., co determinuje cały szereg konsekwencji mających wpływ na funkcjonowanie spółki jako podmiotu prawa. Udział notariusza w funkcjonowaniu organu spółki zaproponowany przez Autora, naruszałby koncepcję funkcjonowania organów przyjętą w kodeksie spółek handlowych. Proponowane rozwiązanie nie zasługuje zatem na poparcie.

Jeżeli chodzi o obowiązki notariusza przy sporządzaniu protokołów zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń) wynikające z przepisów prawa o notariacie, to przede wszystkim Autor zwraca uwagę na obo-

wiązek przejrzystego i zrozumiałego tworzenia dokumentu, co w przypadku udokumentowania przebiegu zgromadzenia, podczas którego dochodzi do wypowiedzi jego uczestników, oznacza konieczność zachowania przez notariusza autentyczności wypowiedzi i niemożność zbyt wielkiej w nią ingerencji. Przy sporządzaniu protokołu zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) może budzić wątpliwości, w jakim zakresie powinien być realizowany spoczywający na notariuszu obowiązek należytego zabezpieczenia praw i słuszych interesów stron oraz innych osób uczestniczących w czynności. Słusznie Autor wskazuje, że z praktycznego punktu widzenia nie ma znaczenia, kto jest „stroną”, a kto „inną osobą” w rozumieniu art. 80 § 2 pr. not., bowiem notariusz powinien czuwać nad zabezpieczeniem interesów osób należących do obu tych kategorii. Co do realizacji przez notariusza obowiązku odmowy zaprotokołowania uchwały zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia), której treść byłaby sprzeczna z prawem celem wypełnienia normy wynikającej z art. 81 pr. not. Autor wskazuje, że rolą notariusza jest dokonanie ostrzeżenia uczestników zgromadzenia o skorzystaniu przez niego z ustawowego prawa do odmowy dokonania takiej czynności. Problem odmowy dokonania zaprotokołowania przez notariusza uchwały sprzecznej z prawem jest mocno dyskutowany w literaturze⁵. W tych przypadkach, kiedy w ocenie notariusza uchwała jest zgodna z prawem, notariusz nie może odmówić jej zaprotokołowania. Autor zwraca uwagę również na obowiązki formalne notariusza przy sporządzaniu protokołu zgromadzenia, w tym obowiązek stwierdzenia tożsamości osób biorących udział w czynności sporządzenia protokołu. Wskazuje jednocześnie na niewłaściwą, jego zdaniem, praktykę zmierzającą do stwierdzenia tożsamości tylko niektórych, a nie wszystkich uczestników czynności, najczęściej osoby otwierającej obrady zgromadzenia i jego przewodniczącego. Nie jest przekonujący wywód Autora wskazujący na konieczność stwierdzenia tożsamości osób biorących udział w czynności, wynikającą z art. 85 pr. not., poprzez wskazanie wszystkich uczestników zgromadzenia w komparycji aktu notarialnego protokołu. Nie jest uzasadnione

⁵ Zob. R. S z t y k, *Odmowa dokonania czynności notarialnej*, Rejent 1991, nr 3, s. 79; J. F l o r k o w s k i, *Czynności notarialne na tle sporządzania protokołu z walnego zgromadzenia*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po 5 latach*, Wrocław 2006, s. 655.

twierdzenie, że art. 92 § 1 pkt 4 pr. not. nakłada na notariusza obowiązek zamieszczenia w komparycji aktu notarialnego protokołu zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) imion, nazwisk, imion rodziców, miejsca zamieszkania i innych danych wymienionych w tym przepisie wszystkich osób biorących udział w zgromadzeniu wspólników (walnym zgromadzeniu), czyli w szczególności wszystkich wspólników lub akcjonariuszy⁶. Przepis ten nie może być bowiem interpretowany w oderwaniu od innych przepisów ustawy – Prawo o notariacie, w szczególności art. 104 § 2, a także przepisów kodeksu spółek handlowych, w szczególności art. 248 § 2 zd. drugie k.s.h. oraz art. 421 § 2 zd. drugie k.s.h., z których wynika obowiązek dołączenia do protokołu zgromadzenia listy obecności jego uczestników. I nie ma tu znaczenia fakt, że na liście obecności nie muszą znajdować się, i w praktyce nie znajdują, wszystkie dane wymienione w art. 92 § 2 pkt 4 pr. not. dotyczące uczestników, bowiem zakres danych identyfikujących uczestników zgromadzenia wynikający z listy obecności wystarcza do osiągnięcia celu, któremu ta lista służy, w kontekście oceny prawidłowości funkcjonowania organu, jakim jest zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie). Nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż bezkrytyczne przyjęcie wyrażonego przez Autora poglądu mogłoby podawać w wątpliwość prawidłowość sporządzonych w znacznej ilości protokołów zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń), a w konsekwencji wywoływać niepewność co do skutku prawnego podjętych na nich uchwał. Wydaje się również, że w przypadku odmowy podpisania protokołu zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) przez przewodniczącego zgromadzenia nie można bez wątpliwości przyjąć, że w takiej sytuacji nie doszło do powstania aktu notarialnego jako dokumentu urzędowego.

Na zakończenie rozdziału trzeciego Autor zajmuje się analizą problematyki poświadczenia podpisu oraz złożenia wzoru podpisu. Słusznie dokonuje rozgraniczenia pomiędzy poświadczeniem własnoręczności podpisu (art. 96 pkt 1 pr. o not.) a złożeniem wzoru podpisu. Umocowanie do dokonania tej ostatniej czynności wynika z art. 167 § 3 k.s.h. czy

⁶ Zob. J. Sz w a j a, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Sz w a j a, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 980; J. Florowski, B. Tymiecki, *Prawo o notariacie*, Warszawa 1993, s. 97.

art. 321 § 3 k.s.h. w związku z art. 19 a ust. 1 u.k.r.s. i w związku z art. 79 pkt 9 pr. o not. Nie wydaje się, aby sformułowanie użyte w art. 19 a ust. 1 u.k.r.s. dotyczące możliwości złożenia wzoru podpisu przed sędzią lub upoważnionym pracownikiem sądu było ograniczone, jak podaje Autor, tylko do referendarza sądowego, a nie było możliwe wykonanie tego uprawnienia w obecności np. upoważnionego kierownika sekretariatu wydziału gospodarczego krajowego rejestru sądowego.

Ostatni, czwarty rozdział pracy poświęcony jest wykonywaniu kontroli czynności notarialnych z zakresu prawa spółek przez instytucje zewnętrzne. Jak wskazuje Autor, przez sformułowanie „instytucje zewnętrzne” należy rozumieć niezwiązane z notariatem osoby, jednostki czy też instytucje dysponujące w granicach prawem przewidzianych środkami służącymi weryfikacji przedkładanych dokumentów notarialnych z zakresu prawa spółek. Do instytucji tych Autor zalicza przede wszystkim sąd rejestrowy oraz urząd skarbowy. Uprawnienie do kontroli przez sąd rejestrowy wniosku oraz złożonych wraz z nim dokumentów, w tym także dokumentów w formie aktu notarialnego wynika z art. 23 u.k.r.s. Słusznie wskazuje Autor, że poprzez obowiązek wynikający z art. 23 ust. 2 zdanie 2 u.k.r.s. realizuje się nie tylko nadzorczą rolę sądu rejestrowego sprowadzającą się do czynności badawczych w zakresie zgodności wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców oraz jego załączników z przepisami prawa (w szczególności przepisami kodeksu spółek handlowych), ale również rolę sądu rejestrowego jako instytucji zewnętrznej sprawującej pieczę nad zapewnieniem wysokiego stopnia wiarygodności danych zawartych w rejestrze. Autor słusznie zauważa, że zgodnie z art. 164 § 3 k.s.h. sąd rejestrowy nie może odmówić wpisania spółki do rejestru z powodu drobnych uchybień, które nie naruszają interesu spółki oraz interesu publicznego, a nie mogą być usunięte bez poniesienia niewspółmiernie wysokich kosztów. Wypada podać, że za takie uchybienie może być w praktyce uznana pomyłka notariusza w numeracji jednostek redakcyjnych umowy spółki, w sytuacji kiedy zmiana umowy wymaga stawiennictwa współnika, który wyjechał w odległą podróż zagraniczną. W końcowej części rozdziału czwartego Autor wskazuje zadania notariusza jako płatnika podatku od czynności cywilnoprawnych, regulowanych przepisami kodeksu spółek handlowych, zastrzegając, że rozważania te dotyczą jedynie spółek kapitałowych. Pozostawia zaś poza swoim zain-

teresowaniem kwestie dotyczące spółek osobowych, co – biorąc pod uwagę tytuł opracowania – wydaje się niezrozumiałe. Dla porządku należy wskazać, że przepisy ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (tj. Dz.U. z 2007 r. Nr 68, poz. 450) zostały zmienione przez przepisy ustawy o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz.U. z 2008 r. Nr 209, poz. 1319), która miała na celu dostosowanie przepisów ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz.U. z 2007 r. Nr 68, poz. 450 i Nr 176, poz. 1238), w zakresie opodatkowania kapitału w spółkach kapitałowych, do obowiązującego prawa Unii Europejskiej. W ustawie nowelizującej wdrożone zostały postanowienia dyrektywy Rady Nr 2008/7/WE z dnia 12 lutego 2008 r. dotyczącej podatków pośrednich od gromadzenia kapitału (Dz.Urz. UE L 46/11 z 21 lutego 2008 r.). Dyrektywa ta zastąpiła dyrektywę Rady z dnia 17 lipca 1969 r. Nr 69/335/EWG dotyczącą podatków pośrednich od gromadzenia kapitału (Dz.Urz. WE 249/25 z 3 października 1969 r.) oraz jej zmiany. Nowy akt wspólnotowy uprościł i uporządkował prawo Unii Europejskiej w materii opodatkowania kapitału w spółkach kapitałowych. Wprowadził korzystne regulacje dla spółek kapitałowych przez ograniczenie katalogu czynności podlegających podatkowi kapitałowemu.

Uwagi końcowe zawierają podsumowanie oraz powtarzają postulaty Autora wymienione w pracy.

Książka stanowi ciekawą lekturę, przede wszystkim trzeba docenić wysiłek Autora mający na celu uporządkowanie problematyki objętej tytułem opracowania.

Marek Leśniak